

**W TYM NUMERZE...**

Wywiad z... panią Renatą Kulińską  
 Co nam w duszy gra... - O. Szydłowska i K. Hodera  
 Czy wiesz, że... - Boże Narodzenie na świecie  
 Niemieckie tradycje świąteczne w Polsce  
 Coś dla ciała... - Łososiowe zawiązańce, N. Andruszków  
 Coś dla ducha - nie-bajka English corner  
 Wieści ze szkoły

**REDAKCJA**

Nina Andruszków  
 Oliwia Łukowicz  
 Ziemowit Kubik  
 Kamil Hodera  
 Adrian Zorek

**Opracowanie i korekta:**

Pani Bogna Adamczyk

**REDAKTOR NACZELNA ☺**

**Pani Beata Peciak**

**Boże Narodzenie**

Święta Bożego Narodzenia  
 Codziennie prezentów mnóstwo robienia.  
 Piękne chwile z rodziną przeżyte,  
 także w sercu słowa ukryte.  
 Pisanie listów do Mikołaja.  
 Bawienie się w śniegu aż do rana.  
 Pięknych ozdób zawieszania na choinkę.  
 Wszyscy mają wesole minki,  
 bo prezenty widać spod choinki.  
 Gdy już pierwsza gwiazdka się pojawi  
 Widać Mikołaja z reniferami.  
 Jezus już się narodził, aniołki śpiewają oraz latają.

Zosia Podgórska, 6c



Jeśli chcesz zaprezentować swoje pasje, zainteresowania,  
 skontaktuj się z nami ☺

# 100 PYTAŃ DO...



*Pani Renaty Kulińskiej*

**Mój znak zodiaku** to ... Panna

**Moje najzabawniejsze wspomnienie z dzieciństwa** ... Całe moje dzieciństwo wspominam wspaniale, sytuacje, które wówczas nie wydawały się zabawne, dziś wywołują uśmiech na mojej twarzy...

Jedną z nich była wycieczka do centrum Legnicy. Było lato 1989 roku. Założyłam „nowe” jeansy znanej marki, które otrzymałam po starszym kuzynie (na niego były już za małe - na mnie też ☺, ale ... uparłam się i wcisnęłam się w nie). W końcu był to HIT MODY - wszyscy chcieli mieć takie spodnie! Wybraliśmy się z rodzinką na lody, wszyscy na luzie, ja w opiętych jeansach, które utrudniały oddychanie ☺. Kiedy dostałam już swoje ulubione lody czekoladowe, postanowiłam usiąść na murku i tam je zjeść. To był bardzo zły pomysł... Spodnie pękły w wiadomym miejscu ☺ Było ciepłe lato, nie miałam żadnej bluzy, którą mogłabym zastonić dziurę. Wracałam przez całe miasto z rozerwanymi jeansami... Myślałam, że spalę się ze wstydu! Dziś się z tego śmieję, ale wtedy to był dramat ☺.

**Gdy byłam dzieckiem**, marzyłam... by zostać nauczycielem. Doklejałam kartki do zeszytów, tworzyłam dzienniki, listy uczniów i wpisywałam oceny.

**Moim ulubionym zwierzęciem** jest... pies. Kocham psy najbardziej na świecie!!!

**Moimi idolami są**...wszyscy ludzie z pasją, którzy mają odwagę spełniać swoje marzenia.

**Film, który obejrzałam wiele razy**... „Co gryzie Gilberta Grape'a”, „Milczenie owiec”, „Apokalypso”

**Moją ulubioną książką jest**... Uwielbiam czytać thrillery i kryminały.

**Moją ulubioną porą roku jest** ... wiosna

**W Polsce podoba mi się** ...  
KOCHAM NASZE POLSKIE GÓRY !!!

**Miejsca na świecie, które chciałabym zobaczyć** ... Chciałabym zwiedzić cały świat!



Ada Próchniak (4c)

**Moja ulubiona potrawa to** ... pierogi ruskie - zawsze i wszędzie, o każdej porze dnia i nocy, w każdej ilości!

**Mój ulubiony kolor to** ... żółty.

**Nie wyobrażam sobie życia bez** ... mojej ukochanej, zwariowanej rodziny.

**Najważniejsze w przyjaźni jest** ... szczerść, lojalność, zaufanie.

**Najbardziej szalona rzecz**, którą zrobiłam ... skok na bungee ze skoczni „Orlinek” w Karpaczu.

**W pracy nauczyciela najbardziej lubię** ...

„papierkowa robotę” - żartuję ;).

Najbardziej lubię kontakt z dziećmi - z tymi grzecznymi i mniej grzecznymi ;) - każda relacja mnie czegoś uczy, daje radość, dużo emocji i satysfakcji.

**W wolnych chwilach...** czytam i maluję.

**Mój ulubiony sport to...** piłka ręczna, koszykówka - w podstawówce i liceum grałam w drużynach szkolnych. Często jeździliśmy na zawody - to był wspaniały czas!

**Najlepszy wypoczynek...** urozmaicony - uwielbiam wędrowki po górach oraz leżenie na plaży i czytanie książek.

**W życiu najważniejsze jest** ... Bycie sobą i traktowanie ludzi, tak jak sami chcielibyśmy być traktowani!



Natalia Żurek (4a)



Oskar Pankiewicz (4a)



# CO NAM W DUSZY GRA

**Olivia Szydłowska, 8a**

Działo się to pewnej śnieżnej, zimowej nocy. Każdy w twierdzy, oprócz strażników, już głęboko spał. Z wyjątkiem Setha. Chłopak nie mógł zasnąć nie tylko ze względu na chłód panujący w zamku - po głowie kołatały mu się miliony myśli dotyczących wczorajszej wizyty u Celebranta, Króla Smoków. Otwarcie wypowiedział im wojnę, a na przygotowania do niej mieli jedynie tydzień! Seth miał pewien pomysł, jak uzyskać wsparcie. Był to ryzykowny plan, ale czy istniało jakieś inne wyjście?

Seth wstał z łóżka, ubrał się i wziął klucz spod materaca. Posiadał go jako opiekun twierdzy, ale dostał wyraźny zakaz zbliżania się do miejsca, które otwiera. Lekko uchylił drzwi, żeby wyjrzeć na korytarz. Na jego szczęście minotaur, który pilnował jego komnaty, właśnie zniknął za rogiem. Najciszej jak mógł, wyszedł z komnaty i zamknął drzwi, a następnie ruszył w kierunku lochów. Szedł ciemnymi korytarzami przez około dziesięć minut, aż w końcu naprzeciw niego pojawiła się Simrin, która strzegła grubych, stalowych drzwi - za nimi krył się cel jego wycieczki. Simrin to kobieta - wąż, coś na wzór mitologicznej meduzy. Jej ciało pokrywały łuski, chociaż od pasa w górę przypominała człowieka. Pomimo swojego niezbyt przyjemnego charakteru działała po stronie dobra. Normalnie natychmiast zobaczyłaby Setha, jednak (ponieważ chłopak jest zaklinaczem cieni) pozostawał on dla niej niewidoczny. Teraz pozostawał jeszcze jeden problem - jak koło niej przejść? Seth schylił się, podniósł kamień leżący na ziemi, po czym cisnął go w głąb korytarza, którym przyszedł. Strażniczka zaraz pobiegła w miejsce, gdzie wylądował kamień, a Seth poszedł otworzyć drzwi. Znalazł się w ogromnym pomieszczeniu z głęboką dziurą zajmującą większość podłoga. Dobiegały z niej szepczące głosy, obiecujące władzę, bogactwo, potęgę. Widma.



- Możecie nam pomóc w wojnie ze smokami? - spytał prosto z mostu Seth.
- Oczywiście, że możemy... Damy ci siłę, której nawet smoki nie podołają - obiecywały głosy.
- Tylko spuść łańcuch...



W zwykłych okolicznościach Seth w życiu by o tym nie pomyślał. Ale teraz z wahaniem spojrzął na łańcuch leżący na skraju dziury. Jeśli ktoś zrzuciłby łańcuch na dół, uwolniłby wszystkie widma. Ale czy to nie ściągnie jeszcze większych kłopotów? A może przeciwnie?

Jego rozmyślenia przerwał przerażony krzyk dziadka za jego plecami:

- Seth! Co ty wyrabiasz?!

Zanim chłopak zdążył zareagować, odciągnięto go od widm. W złowrogim milczeniu odprowadzono go do komnaty.

- Nie spodziewałem się tego nawet po tobie - powiedział dziadek, gdy usiedli. - Wiesz, jakie to było lekkomyślne?
- Sądziłem, że widma mogą nam pomóc! I może by mogły! - krzyknął zdenerwowany Seth.
- Rozczarowałeś mnie. Nie będziesz wychodził z komnaty do odwołania - zarządził dziadek.
- Jak to? Chciałem pomóc?
- Narazając cały świat na zgubę? Koniec dyskusji, wszyscy do komnat.

I choć wyraźnie dano do zrozumienia chłopakowi, że powinien się wstydzić, Seth sądził, że postąpił słusznie. Jest im potrzebna pomoc, a każdy siedzi beczynnie! Jednak wiedział, że nic już nie wskóra. Musiał czekać, aż ktoś inny coś zrobi.

*Opowiadanie na motywach powieści fantasy: „Baśniobór” i „Smocza Straż”.*

## Elektryka przyszłością motoryzacji w UE?

Kamil Hodera, 6a

Rynek motoryzacyjny parę lat temu, zaczął stosować silniki elektryczne, które były chwalone przez wielu ekologów. Ich fenomenem jest to, że nie generują spalin, ponieważ prąd dzięki, któremu są zasilane nie wydziela żadnych mieszanek dwutlenku węgla czy też innych substancji szkodliwych dla środowiska. Silnik elektryczny potrzebuje też pojemnika, gdzie będzie magazynowana energia pobierana z ładowarek na specjalnych stacjach. Takim miejscem w samochodzie na prąd jest bateria. Dzieje się tak samo w naszych telefonach, laptopach czy innych gadżetach przenośnych zasilanych tą energią.

Niewiele osób o tym wie, ale bateria jest wykonana z węgla. Z kolei dwutlenek tego związku wydzielają pojazdy spalinowe, więc wychodzi na to samo. Ekolodzy bronią się, że węgiel jest używany tylko podczas produkcji baterii, a nie w czasie użytkowania jej. Kolejną sprawą jest jej recykling (żywoćność baterii elektrycznej to okres od 5 do 8 lat). Bateria, która jest składowana na np. pustyniach czy innych nieużytkach, również zanieczyszcza środowisko, więc ta technologia napędu musi zostać mocno dopracowana. Warto też dodać, że przez baterię, samochody elektryczne mają mniejszy bagażnik, a to utrudnia ich użytkowanie.

**Czy silniki spalinowe mają szansę na przetrwanie w erze ekologów?**



Okolo roku dwutysięcznego, zaczęto stosować filtry cząstek stałych (DPF/FAP ). Miało to być sposób producentów samochodów na powstrzymanie przed zakończeniem produkcji silników spalinowych i to się udało. Zainstalowane są w wydechu pojazdów spalinowych i mają za zadanie ograniczać oraz neutralizować emisję szkodliwych substancji (m.in. sadzy) do atmosfery.

Filtr ten „nie lubi” krótkich dystansów, ponieważ cząsteczki sadzy, które potrzebują się wypalić nie mają takiej szansy poniżej 15 kilometrów przejechanego dystansu. Poza tym podczas awarii DPF'a koszty naprawy mogą wynosić nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Niektórzy właściciele starszych czy też nowszych aut z filtrami DPF jadą do warsztatów z usługą usuwania filtrów DPF/FAP z układu wydechowego oraz zastąpienie ich zwyczajnymi rurami. Od niedawna Unia Europejska nakazała montowanie silników elektrycznych producentom samochodów, jednak nie sprecyzowała minimum mocy. Każda marka ma swoich

fanów oraz pasjonatów wiedząc to można powiedzieć, że producenci oszukali system. Instalacje elektryczne są więc instalowane raczej do podtrzymywania pracy niektórych systemów w autach np. podtrzymania obrotów na światłach dzięki czemu samochód łatwiej i płynniej przyspiesza.

Unia Europejska ma w planach brać się za to i praktycznie zrobić z każdego samochodu hybrydę. Pojazd hybrydowy, wykorzystuje dwa silniki: elektryczny i spalinowy. Najczęściej silnik spalinowy napędza przednią oś, a elektryczny tylną, więc można powiedzieć, że mają napęd na cztery koła. Oba silniki muszą być zależne wobec siebie, by wspólnie tworzyć taką kombinację. Do tego potrzebny jest wał napędowy, który łączy dwa motory. Silnik elektryczny ma moment obrotowy od razu, a silnik spalinowy musi się wkręcić na obroty. Lepszy moment obrotowy -> szybciej dostępna moc -> lepszy zryw. Wał napędowy musi być przystosowany do opanowania dwóch innych momentów obrotowych na raz, więc przy prędkości ponad 70 - 80 km/h jest głośny. Podsumowując, hybrydy są dobre do poruszania się w ruchu miejskim, pracy w korkach ulicznych. Tymczasem na rynek motoryzacyjny wszedł właśnie nowy gracz...

### Pojazdy wodorowe? Da się? Da się!

Tym nowym graczem jest napęd wodorowy. W skrócie wytłumaczę jak on działa. Napęd składa się z silnika oraz baku na wodór. Tankuje się go wodorem na kilogramy. Ciekawe jest to, że jego efektem ubocznym przy spalaniu jest woda! Tak, woda. Też byłem w szoku jak się o tym dowiedziałem.



www.shutterstock.com · 250406176

Niestety, w Polsce nie ma jeszcze punktów pozwalających na tankowanie wodoru. Jednak są już zarejestrowane dwa pojazdy osobowe (nie licząc autobusów miejskich, które testowo używane są w kilku miastach Polski) i ich liczba się powiększa. Dokładnie są to Toyoty Mirai. Jest też autobus wodorowy firmy Solaris model Urbino 12 Hydrogen.

Na razie jest to jedyny samochód osobowy, wodorowy w Europie dostępny w sprzedaży. Technologia tego napędu jest ciągle rozwijana. Na chwilę obecną napęd ten jest drogi, a paliwo - wodór jest droższe od dotychczasowych materiałów pędnych. Ma jednak dużą szansę w przyszłości. Osobiście stawiam na ten rodzaj paliwa ekologicznego. Jest ono ekologiczne przez duże „e”, a nie tylko udaje ekologiczne jak prąd, który w naszym kraju prawie w całości produkowany jest przez elektrownie węglowe, a więc najbardziej szkodliwe dla środowiska naturalnego. Bowiem, czyż może być bardziej ekologiczne paliwo, którego efektem spalania jest czysta woda?



# Czy wiesz, że...



... w Hiszpanii w cięście "Trzech Króli" zapieka się upominki.

... w Grecji, dzień przed Bożym Narodzeniem, dzieci odwiedzają sąsiednie domy i śpiewają kolędy.

... w Meksyku od 16 grudnia dzieci regularnie codziennie wykonują Posadę - czyli procesję, w trakcie, której pokazują, jak Józef z Maryją przez 9 dni szukali miejsca dla siebie.

... w Austrii podczas Świąt Bożego Narodzenia przychodzi tak zwany Krampus, który każe niegrzeczne dzieci. Gdy wchodzi do domu słysząc łańcuchy, które nosi na sobie.

... we Włoszech czarownica o imieniu Befana w zamian za słodycze zostawia dzieciom prezenty.

...w Belgii na bożonarodzeniowym stole znajdują się zarówno ostrygi jak i homary.

... w Australii Święta Bożego Narodzenia przypadają w czasie letnich wakacji, więc wiele imprez gwiazdkowych odbywa się na świeżym powietrzu.



...w Kenii domy i kościoły są przystrajane m.in. w kolorowe wstążki, balony, kwiaty, papierowe dekoracje, zielone liście, z kolei za choinkę robi drzewo cyprysowe.



... w Norwegii kultywowana jest tradycja wypiekania aż 7 rodzaju różnych ciasteczek! Jedną z ciekawszych bożonarodzeniowych atrakcji jest prawdziwe piernikowe miasteczko, wznoszone co roku w Bergen, w całości z tego korzennego specjału.



# Niektóre z polskich tradycji pochodzą z Niemiec

Wiele zwyczajów, które pielęgnujemy w Polsce i na świecie w okresie Świąt Bożego Narodzenia, pochodzi z Niemiec. Czy wiecie, które?

Tradycję dekorowania choinki wprowadzili niemieccy ewangelicy, a jej zwolennikiem był także Marcin Luter. Drzewka dekorowano na początku papierowymi ozdobami i jabłkami. Z czasem ozdoby choinkowe przyjęły znaczenie symboliczne. Tradycja ta pojawiła się w Polsce dopiero między XVIII a XIX wiekiem. Zgodnie ze zwyczajem, choinkę dekoruje się w wigilię Bożego Narodzenia. Zwyczaj przyozdabiania drzewka szczególnie upodobali sobie mieszkańcy południa Polski. Górale mieli swoją, odrębną koncepcję, którą nazywali "jutka". Górska tradycja różniła się tym, że drzewko wieszano się do góry nogami i przyozdabiano różnego rodzaju słodyczami i suszonymi owocami.



Z Niemiec i Austrii pochodzi tradycja jarmarków świątecznych. Jest to ulubiony przez niemieckie dzieci i szczególnie wyczekiwany czas przed Świątami Bożego Narodzenia. Na pięknie udekorowanych stoiskach kupić można tradycyjne świąteczne smakołyki, znane obecnie również na świecie: pierniki (Lebkuchen), ciasto z marcepanem i bakaliami (Christstollen), grzane wino (Glühwein), ozdoby świąteczne, wśród których ulubione są aniołki (Engel).



Typowo niemieckim zwyczajem, znanym obecnie na całym świecie, jest kalendarz adwentowy. Z jego powstaniem wiąże się historia pewnego drukarza Gerharda Langa. Jako mały chłopiec nie mógł się doczekać Wigilii. Ciagle zamęczał mamę pytaniami: „kiedy?, czy to już dziś?”. Zniecierpliwiona mama narysowała na kartonie 24 cyfry i doszyła do nich „Wibele”- rodzaj podłużnych biszkoptów. Mały Gerhard mógł zjadać jedno ciastko każdego dnia. Kiedy dorósł, w 1930 r., rozpoczął produkcję kalendarzy z czekoladkami w środku.





Tradycja przygotowywania wieńca adwentowego jest wspaniałym urozmaicheniem przedświątecznych przygotowań w Niemczech. Zgodnie ze zwyczajem, wieniec powinien być wykonany z żywych gałązek jedliny oraz urozmaicony czterema świecami, symbolizującymi cztery niedziele adwentu, a także ciepło, nawiązujące do rodzinnej, świątecznej atmosfery. Zwykle, Niemcy zawieszają go na drzwiach wejściowych, przy kominku lub kładą na stole.

### Zupełnie inaczej niż w Niemczech...

spędzamy w Polsce wieczór wigilijny. U naszych sąsiadów nie jest to uroczysta kolacja, podczas której spożywa się tradycyjne dania, a szybki posiłek, podczas którego podaje się sałatkę ziemniaczaną i pieczone kiełbaski. Największą ucztą jest za to uroczysty obiad odbywający się w pierwszy dzień świąt, podczas którego są podawane tradycyjne niemieckie potrawy.



**Wesołych świąt Bożego Narodzenia! Merry Christmas!** (angielski)

**Frohe Weihnachten!** (niemiecki) **З РІЗДВОМ ХРИСТОВИМ!** (ukraiński)

**Bachtalo křecunu Thaj Bachtalo Nevo Bers!** (romski)

**Joyeux Noël!** (francuski) **Veselé Vánoce!** (czeski)

**¡Feliz Navidad!** (hiszpański) **メリークリスマス (Meri Kurisumasu)!** (japoński)

**Buon Natale!** (włoski) **Millad meżijit!** (arabski) **ميلاد مجيد**

... życzy Redakcja "Kałamarka" !!!

# Coś dla ciała

## Łososiowe zawijańce

### Składniki:

1 opakowanie wędzonego łososa

biały serek z chrzanem

2-3 placki tortilli

koperek (ile się chce)



### Sposób przygotowania:

Kroimy łososa w paski oraz drobno koperek. Następnie lekko podgrzewamy tortille (na przykład w mikrofalach). Następnie wykładamy tortille na talerzu i czekamy aż trochę ostygną i smarujemy placek tortilli serkiem białym z chrzanem. Następnie układamy paski pokrojonego łososa w liniach na posmarowanej tortilli i posypujemy koperkiem. Potem dokładnie zawijamy w rulon, czekamy z 1 minutę i kroimy jak np. kopytka na ukos, układamy na talerzu, dla wygody i efektu można wbić do nich wykałaczki.

Gotowe!

Smacznego!!



Dominik Zegan (4b)



Przygotowanie: Nina Andruszków kl.6a



# Coś dla ducha

## MIĘDZY NOCĄ A DNIEM (nie-bajka)

Pewnej nocy w lesie z dala od osad ludzkich spadł śnieg. Otulił białym puchem wszystkie gałązki, przykrył niezliczoną ilością swoich gwiazdek duże połacie ziemi, pozamykał białymi drzwiami nory i jamy zwierząt. Piękny zimowy krajobraz byłby wspaniałą inspiracją dla artystów malarzy, gdyby nie fakt, że taka aura niespodziewanie nastąpiła w maju. Śnieg ujrzał nad sobą rozgwieżdżone niebo, powoli przyzwyczajał się do ciemności i zaczął rozróżniać leśne odgłosy. Z każdą chwilą czuł się coraz pewniej na opanowanym przez siebie terenie, gdy nagle dobiegło go ciche westchnienie. Przestraszył się nieco, ale ciekawość była silniejsza, więc powiedział:

- Kto to? Kim jesteś? Czy coś się dzieje? Mógłbym ci w czymś pomóc?

Przez chwilę była cisza, potem nastąpiło kolejne westchnienie, a następnie oczekiwana odpowiedź:

- Jestem konwalia - niewielki kwiat z drobnymi białymi dzwoneczkami. Wzdycham, bo tęsknię za słońcem.

- Słońce? Nie znam. Cóż to jest „słońce”, które chciałabyś ujrzeć i właściwie dlaczego? - zapytał śnieg. Nieco dziwne bowiem wydało mu się, że jest ktoś, komu nie wystarcza przestrzeń, która jemu samemu wydaje się wspaniała.

- Słońce budzi nas wszystkich każdego dnia na nowo. Pomaga nam zapomnieć wszystko, co nas zabolowało, dotknęło, a także złe, które się wydarzyło, bo codziennie rano na nowo wszystkich nas obdarza ciepłem. Dzięki niemu mogę się rozwijać, mogę rosnąć, a moje białe dzwoneczki mogą się rozchylić w pełni.

Śnieg nie bardzo potrafił wyobrazić sobie owo „ciepło”, o którym wspomniała konwalia. Nie miał nawet powodów, by się nad słowami małego kwiatka zastanawiać, ale słońce wydało mu się bardzo miłe i uczynne, skoro pomaga w ogóle komukolwiek. Chciał nawet zapytać jeszcze o kilka rzeczy, ale z lewej strony usłyszał inny głos:

- Słońce jest wspaniałe. Każdego dnia dzięki niemu znajduję drogę do domu i mogę wyszukać pożywienie. Nikt inny tak mocno nie ogrzewa mojego futerka, jak słońce. Ja też za nim bardzo tęsknię.

- Kim jesteś? - zapytał śnieg, który interesował się słońcem coraz bardziej

- Jestem zajac-szarak. Niełatwo mnie zobaczyć.

- Cieszę się, że tu jesteś, powiedz mi jeszcze coś o słońcu - poprosił śnieg. Zanim jednak zajac zdążył odpowiedzieć, odezwał się ktoś inny.

- Ja jeszcze mogę ci wiele opowiedzieć, jeśli chcesz poznać słońce. To ono daje mi i innym mieszkańcom lasu kolory. Dopiero wtedy widać wszystkie nasze odcienie, widzimy swoje piękno dzięki niemu. Ja najpierw jestem zielona i malutka. Ono sprawia, że powoli rosnę, dojrzewam. Staję się biała, a później czerwona i łatwo mnie dostrzec pod liśćmi. Dzięki słońcu jestem właśnie jedyna i niepowtarzalna.





Śnieg rozmarzył się. Wszystko to, co usłyszał poruszyło jego wyobraźnię do tego stopnia, że niemal ujrzał tysiące barw - on, który jeszcze nigdy nie widział innego koloru prócz białego, a i ten widok nie był w pełni prawdziwy, bo śnieg spadł w nocy, gdy przecież trudno cokolwiek zobaczyć. Ostatnie słowa poziomki - bo to właśnie ona z miłością w głosie opowiadała o słońcu - sprawiły, że śnieg także poczuł w sercu dziwną tęsknotę i uczucie, którego nie umiał nazwać, a rozplywało się w jego sercu dając pokój.

- Ja też tęsknię za słońcem i kocham je! Ono daje mi życie. Dzięki niemu moje liście mogą oddychać, a moje gałązki kwitnąć i owocować - odezwała się leszczyna - dzięki niemu powstaje nowe życie. Rodzę orzeszki, które mogą również stać się nowymi pędami.

- I to wszystko także dzięki słońcu? - musi być ono wspaniałe. Chyba także za nim tęsknię, kiedy słucham wszystkich waszych opowieści. Bardzo chciałbym je zobaczyć... - śnieg westchnął niemal tak głęboko, jak to zrobiła wcześniej konwalia, a w śniegowym głosie każdy mógł rozpoznać miłość do słońca, która zrodziła się w jego sercu.

Konwalia wyrwała go nagle z błęgiego nastroju cichym, ale stanowczym stwierdzeniem:

- Ty nie możesz tęsknić za słońcem. Jesteś przecież śniegiem... !.

- Dlaczego? Ja czuję..., że je kocham! Tyle dobrych i niezwykłych rzeczy dowiedziałem się o nim, jakże mógłbym pozostać obojętny? Bardzo chciałbym je zobaczyć! - śnieg odpowiedział konwalii z lekkim wyrzutem w głosie. Szybko jednak powrócił do swoich marzeń o spotkaniu ze słońcem i tysiącem barw, które pojawi się za jego przyczyną. „To ono codziennie na nowo obdarza wszystkich swoim ciepłem, zapominając dni poprzednie.” - wspominał wcześniejsze słowa konwalii.

- Ono codziennie pomaga zapomnieć złe... - wyszeptał - musi kochać świat nieskończenie.

- Nie możesz tęsknić za słońcem, bo kiedy ono się pojawi, zmienisz się całkowicie. Staniesz się wodą, chmurką, deszczem, czy... czymkolwiek innym. Nie będziesz już śniegiem... - przerwała ciszę konwalia.

- Takie rzeczy się nie zdarzają! To absurd! Śnieg zakochany w słońcu?! To niemożliwe! - powiedziała wyraźnie zdenerwowana poziomka.

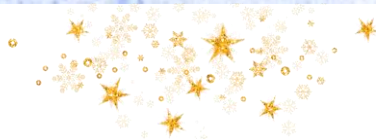
Śnieg poczuł się trochę nieswojo. Nie chciał już prowadzić dyskusji, nie chciał nic więcej słyszeć. Pragnął ciszy. Na szczęście nikt już się nie odezwał. Reszta nocy upłynęła w całkowitym milczeniu, jedynie szum wiatru towarzyszył śpiącemu lasowi.

Śnieg jednak nie potrafił zasnąć. Całą noc myślał o słońcu, wyobrażając sobie jego ciepło. Kochał je już całym sercem, choć nigdy nie widział. Tęsknota była nie do zniesienia.

Kiedy pierwsze promienie słońca przedarły się przez gałązki i pnie drzew, śnieg zachwycił się kolorami, które ujrzał. Świat iskrzył się tysiącem barw. Śnieg dostrzegł białe dzwoneczki konwalii pomiędzy zielonymi liśćmi i lekko zarumienioną poziomką. Każda roślina, każde stworzenie było niepowtarzalne i piękne w słonecznych promieniach.

Śnieg długo trwał w zachwycie i milczeniu.

Zgodnie ze słowami konwalii stał się wodą, parą, chmurką, czy „czymkolwiek innym”, by zawsze być blisko tego, którego tak bardzo pokochał.



(Nadesłane do redakcji: nie-bajka na świąteczny czas)



# ENGLISH CORNER

# ENGLISH CORNER

## CHRISTMAS QUIZ

Choose the correct answers.

**1** Where did Mary and Joseph have to sleep?



- a) in a house
- b) in a stable
- c) in a castle

**2** Where did the baby Jesus sleep?



- a) in a manger
- b) in a cradle
- c) in a bed

**3** What did the wise men follow?



- a) a cart
- b) a shepherd
- c) a star

**4** What was Joseph's job?



- a) a shepherd
- b) a carpenter
- c) a king

**5** What place did Joseph and Mary go to?

- a) Nazareth
- b) Jerusalem
- c) Bethlehem



**6** Did Joseph and Mary see an angel?



- a) yes
- b) no
- c) maybe

**7** What did the wise men bring?

- a) gold, silver, wheat
- b) gold, incense, myrrh
- c) gold, water, wheat



**8** What was the evil king's name?



- a) Augustus
- b) Caesar
- c) Herod

**9** What colour is Santa's suit?



- a) red
- b) green
- c) white

**10** What is Santa's lead reindeer called?



- a) Vixen
- b) Rudolph
- c) Donner

**11** What night does Santa come?

- a) 24 December
- b) 25 December
- c) 26 December



**12** How does Santa get into the house?

- a) through the window
- b) through the door
- c) through the chimney



**13** What does Santa carry the toys in?

- a) in a sack
- b) in a box
- c) in a pocket



**14** What do children hang up for Santa to put the toys in?

- a) a coat
- b) a bag
- c) a stocking



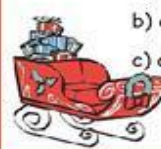
**15** Who helps Santa to make toys at the North Pole?

- a) reindeer
- b) elves
- c) witches



**16** What do reindeer pull?

- a) a sleigh
- b) a cart
- c) a boat



**17** What bird is cooked for Christmas dinner?

- a) duck
- b) chicken
- c) turkey



**18** Where are the presents kept before opening them?

- a) in the window
- b) under the tree
- c) behind the door



**19** What is hung outside on the door?

- a) a wreath
- b) a bell
- c) a star



**20** What kind of songs are sung?

- a) carols
- b) pop songs
- c) gospels



**21** Before electricity, these were put on the trees.

- a) lamps
- b) torches
- c) candles



**22** What is common four-letter abbreviation of Christmas?

- a) Ymas
- b) Wmas
- c) Xmas



**23** What kind of calendar is opened by children leading up to Christmas?

- a) Advent
- b) Year
- c) Month



**24** What's a popular Christmas dessert?

- a) chocolate
- b) pancake
- c) pudding



# Wieści ze szkoły



19 grudnia 2020 został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszy kalendarz adwentowy, będący jednocześnie wspaniałą okazją do poznania niemieckich słówek związanych z okresem Bożego Narodzenia. W konkursie wzięło udział 32 uczniów. Niektórzy wykazali się niezwykłą pomysłowością i kreatywnością, a także poświęcili sporo czasu i staranności, by osiągnąć cel. Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a szczególnie laureatom. Brawa dla Was!!!

Oto laureaci:

**Wioletta Adasiak, 7a**

**Vlada Shyanowska, 8b**

**Helena Markowska, 7b**

**Olivia Szydłowska, 8a**

**Wiktoria Pikus, 7c**

**Dominika Bodura, 8b**



**Wyróżnieni: Antoni Włodarczyk, 4c / Justyna Ząbek, 7a ; Wojciech Międła, 7a**

Informacje o sposobie i terminie wręczenia nagród zostaną przekazane poprzez Librus. Wybrane prace laureatów obejrzyć można na kolejnej stronie.

**Przedstawiamy również piękne świąteczne ozdoby wykonane przez czwartoklasistów**



Halszka Wróblewska (4b)



Maja Guderska (4c)



Tomasz Dąbrowski (4a)



Alina Onysko (4b),



# KONKURSOWE KALENDARZE ADWENTOWE (ADVENTSKALENDER)



Wioletta Adasiak



Vlada Shyanowska



Wiktoria Pikuś



Helena Markowska



Olivia Szydłowska



Justyna Zabek

